

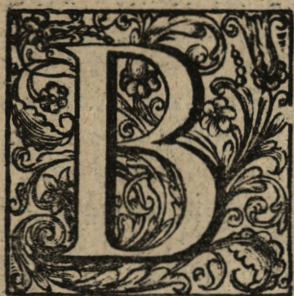


4976

# M O W A,

**Jęgomości Pana RZEWUSKIEGO, WOIEWODY  
PODOLSKIEGO, HETMANA POLNEGO  
Koronnego, miana na Radzie Senatorskiej  
Warszawskiej Roku Pańskiego 1761.**

Nayiaśnieyszy, nie tak blaskiem Korony, iak cnot lustrem Krolu,  
bardziej Oycze, niż Panie nasz Miłościwy.



**B**liśko Trzydziestoletni przeciąg, swobodnych Rządow  
AUGUSTA Polskiego, słodycz pokoju, w ktorey do syto-  
ści smakujemy sobie, zhukana frogim wojny zgie kiem  
Europy szczęśliwość, do Polski schroniona, y przeniesiona,  
są to skutki błogosławieństwa Boskiego, ktore dobrzy y po-  
bożni Krolowie, ściągac zwykli, na Państwa y Ludy, rzą-  
dom swoim od Naywyższego powierzone.

Liczne te, y poważne Krześta, z wyrokow Prawa, cnotcie y zasługom  
wystawione, Tron Naylepszego z Krolów, wspaniale otaczające, wżyskie pra-  
wie osadziłeś Wasza Krolewska Mość, y ledwie nie cały Senat, iest dz ełem ręk W.  
Krol: Mości. Gmin ten Urzędow ktoromi na wzor promieni S onecznych, na-  
pełniaż Wasza Krolewska Mość Woiewodztwa y Ziemie, tak iest wielki, że nie  
znam nikogo, na iakikolwiek stopień godności wywyżzonego, ktoregobys Wasza  
Krolewska Mość, Przywileiem nie ućcił.

Stołeczna ta Warszawa przedtym po większey części drewniana, y w budynki  
uboga, teraz Pałacow y Kamienic pięknością ozdobiona, tak się odmieniła, za  
Panowania Waszey Krolewskiej Mości, że ią ledwie poznaiemy. Wielkie w niej  
gmachy, to dla M odzi Szlacheckiej, to dla zabiezenia zbrodniom to dla popra-  
wy obyczaiow zbudowane, są to twierdze, nieśmiertelney sławy, Oycza Oyczy-  
zny, są to zadatki, na miłość Potomków Waszey Krolewskiej Mości, prawnu-  
kom naszym zostawione, z nich y z dzieciopisow Polskich dowiedzą się, żeśmy te  
obżerne fabryki, w miśey długiego pokoju zaciszy, od kwitnącey młodości  
naszey, do siwego włofa, powstające widzieli.

BOG, ktorego Wasza Krolewska Mość, y Namiesnikiem, y żywym iestęś  
Obrazem, niechay tyle lat u ycza Waszey Krolewskiej Mości, ile Poddanych  
uczyniłeś szczęśliwemi Wasza Krolewska Mość, niechay między Nayiaśnieyszą  
Familię Pańską, podzieli y rozda Europeyskie Berła, a Krew AUGUSTA Pol-  
skiego, ze wżyskimi Monarchami złączona, niechay wlewa cnoty Jego, w  
Domy Cezarzów y Krolów.

Kiedy zaś po niedoszłym Seymie, racyzś Wasza Krolewska Mość, zaciągac  
Rady Senatu, iakby dzwignac, do upadku nachyloną, a pod ciężarem złey monē-  
ty, ięczącą Oyczynę moię, y ia zm eyśca y Krześta Podolskiego, podaię y  
poddaię, błahe zdanie moie, wielkiemu, a z wysokoći Tronu, wżyskie  
opatrźnie przenikającym, zdaniu Waszey Krolewskiej Mości.

Seym Extraordinaryny, w ciężkich razach y przygodach Rzeczypospoli-  
tey, od Przodkow naszych zażywany, sądzę bydź potrzebny, który abys Wasza  
Krolewska Mość, iedynie y szczegulnie do Monety, y otwarcia Mennic, złożyć  
raczył, z unizonością dopraszam się.

Sądy Pograniczne, dla utrzymania Sąsiedzkiej przyiazni, y zewnętrznego  
pokoju,



4976



<https://rcin.org.pl>

pokoju, przydatne, tym pilniey y niezawodniey, usłuźne będą Oyczyźnie nieuchybniey, pensye Prawem naznaczone, Sędziów pogranicznych, dochodzie będą.

Około Seymikow Relacyinych, odwołuję się do opisu Prawa, y do woli Waszey Krolewskiej Mości.

Potrzeby fortecy Kamienieckiey, y opatrzenie Cekhauzu Lwowkiego, szczerobliwiey łasce Pańskiej polecam. JMć Pan Generał Artylleryi Koronney, znakomity cnotami y zasługami, wielkich w tey Oyczyźnie, Przodkow swoich Potomek, znaczną liczbą pięknych dział, swoim nakładem lanych, obdarzył Rzeczpospolitą, nic sprawiedliwszego, iak to, aby Skarb Koronny, na wspomniane nieodbitne potrzeby, przyzwoitą Summę, wypłacił Imci Panu Generałowi Artylleryi.

Nieodręcznie podobno, postąpię fobie, Miłościwy Panie, że zmierzając ku kresowi głosu mego, wyboczę troche, do przełożenia Waszey Krolewskiej Mości, uciążliwości y pokrzywdzenia Woyska, przez złą Monetę, á bez ogrodki mówiąc, przez obłudną y nieistotną zapłatę. Połowę tylko zasług swoich, Zołnierz odbiera, bo Tynf teraznieyszy, niewart y puł Tynfa tego, na który, Rzeczpospolita Woysko, pod czas Seymu Traktatowego zaciągnęła, a rzecz iest wszystkim iawna, że za dwa, teraznieysze Tynfy, nie kupi tego Zołnierz, co kupował za Tynfa iednego, na który Woysko służbę przyięło. Słyszałem Miłościwy Panie, że zawód y niepłatność zasług, do Nieba wołać zwykła. Wiem y to, z podania Przodkow naszych, y Dzieiopisow Polskich, że niepłatność Woyska, bywała niezczęśliwym pochopem, do częstych y znacznych rozruchow w Oyczyźnie. Godny Podskarbi Wielki Koronny, chwalebnie y opatrnie to uczynił, że przez Uniwersały swoje, płacić kazał, na Cłach y na Komorach, albo starem y niefałszywemi Tynfami, albo złotem, że nawet, Urzędnikom Skarbowym takąż sprawiedliwą monetą, uiszczyć się w pensyach przyobiegał. Za coź proszę Woysko nie ma bydź na rowney szali, ze Skarbem Koronnym położone! Wszakże Krew y życie za uchwaloną dla siebie zapłatę, ponieść na ognie y miecze, zawsze powinno, y nikomu sprawiedliwiey nie należy, obiecana zapłata, iak Woysku, bo za tę zapłatę, krew y życie, Zołnierza iest zakupione. Upraszałbym tedy Waszą Krolewską Mość, aby Jegomość Pan Podskarbi Wielki Koronny, naywyższy Sprawca y Rządca Monety, tymże sposobem, obwarował istotną y nieobłudną Woysku zapłatę, którym obmyślił, całość y rzetelność dochodow; Skarbu Koronnego.

Kończę Miłościwy Panie, wznosząc ręce do Naywyższego, abyś Wasza Krolewska Mość, żył długoletnie, rządził szczęśliwie, á Prawa, y wolności Cnych Narodow, tak, iak dotąd czynisz, utrzymywał łaskawie.

